



Na starcie drugiej Rekreacyjnej Wycieczki Rowerowej RAJDywity stawiło się niemal 100 osób. Bardzo miłym widokiem była grupa... - s. 7



Licznie zgromadzoną publiczność artysta zjednał wybitnym poczuciem humoru, błyskotliwymi komentarzami na temat polskiej... - s. 21



Jak mało która miejscowość w gminie Dywity, Barkweda jest wyjątkowa pod względem historycznym z wielu powodów... - s. 27



Drodzy Czytelnicy!

Dzieci i młodzież cieszą się z rozpoczętych wakacji, dorośli na urloпах korzystają z pięknej, słonecznej pogody. Rozpoczął się dla wszystkich długo wyczekiwany czas odpoczynku. Takie chwile to także dobry moment na podsumowanie. A jest co, gdyż w Gminie Dywity odbywa się wiele interesujących wydarzeń: lokalne festyny, konkursy, różnorodne projekty, działania animacyjne i teatralne oraz informacje sportowe. Tradycję, kulturę i historię naszej małej ojczyzny przybliżają nam – warmińska gadka oraz kolejny artykuł z cyklu „Tropem Warmińskiej Przygody”. Do poznawania lokalnych atrakcji zachęcają również organizatorzy rowerowych rajdów. Utalentowana młodzież z naszych gminnych szkół uczestniczy w wielu konkursach i warsztatach, rozwijając swoje umiejętności, co jest dostrzegane i nagradzane przez lokalne organizacje pozarządowe. Nie obca jest młodym ludziom również szczytna idea wolontariatu.

Już niedługo czekają na nas dwa ciekawe spotkania z lokalną tradycją – Konkurs „O Garniec Kłobuka” i „Kiermas Warmiński”, na które naszych Czytelników serdecznie zapraszamy.

Redakcja

REDAKCJA

Adres: ul. Olsztyńska 28, 11-001 Dywity, tel. (89) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,

Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. Zespół Redakcyjny: Aneta Fabisiak-Hill, Mariola Grzegorzczak, Henryk Mondroch, Łukasz Ruch.

Skład komputerowy: Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gazetadywicka.eu
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Konkurs „O Garniec Kłobuka”

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach oraz Urząd Gminy Dywity zapraszają sołectwa i mieszkańców gminy do udziału w XII Konkursie na Najlepszego Produkt Żywnościowy Gminy Dywity „O Garniec Kłobuka”.

Konkurs składać się będzie z najlepszego produktu żywnościowego; dwóch etapów. Pierwszym z nich drugim zaś konkurs na stoisko sołectwa będzie konkurs indywidualny na lokalne.

Impreza odbędzie się 25 sierpnia 2018 roku w godzinach 13:00-17:00, na placu we wsi Redykajny. Aktualny regulamin konkursu i formularz zgłoszenia dostępny jest do pobrania na stronie GOK: www.gokdywity.eu. Dodatkowych informacji udzielamy pod numerem telefonu (89) 5120-123. afh

Rowerowe podchody w gminie Dywity

Tego jeszcze nie było! Zaprosz rodzinę i znajomych lub wystartuj samodzielnie. Już 8-9 września 2018 roku.

Zabawa pod hasłem „Orientuj się w warmińskich zakątkach!” będzie trudności: rodzinny i zaawansowany. Wystartować można dowolnego dnia lub pojechać codziennie, aby zorganizowana w oparciu o oznakowane szlaki rowerowe, przy których zwiększyć swoje szanse na ciekawe nagrody. Bramka startowa będzie ukryte specjalne punkty kontrolne. Przewidziano 2 warianty gdzie otwarta w sobotę i niedzielę

od 10:00 do 14:00. Miejsce startu ogłosimy niebawem na stronie: www.gokdywity.pl.

Zapraszamy także do udziału w maratonie Warnia - Szlakami Warmii, gdzie przewidziany jest wariant rekreacyjno-rodzinny o długości 29 km. Start 4 sierpnia na stadionie w Dywitach. Szczegóły tej imprezy znajdują się na stronie: superczas.pl/szlakamiwarmii. red.

„Potworna Noc” w Bibliotece w Dywitach

Gminna Biblioteka w Dywitach po raz kolejny wzięła udział w ogólnopolskiej akcji „Noc Bibliotek”. Odbędzie się ona w piątek 8 czerwca w godzinach wieczornych.



Foto: Archiwum GBP

Na początku spotkania dzieci wykonały „potworne” opaski na głowę według własnego pomysłu, które upodobały im do strasznych stworów. Następnie przeszli „Trening Straszaka”, który pozwolił im zdobyć umiejętności godne prawdziwego potworka. Trening okazał się

przydatny podczas zabawy z chustą animacyjną, w trakcie której dzieci mogły poczuć się jak prawdziwe potwory z Loch Ness.

Dużą atrakcją dla dzieci było samodzielne przygotowanie domowej ciastoliny, z której ulepiły własne potwory i nadały im wymyślone nazwy. Uczestnicy malowali także portrety potworów według wcześniej wylosowanych wskazówek. Ta część zajęć wzbudziła wśród dzieci najwięcej emocji. Spotkanie zakończył radosny taniec do piosenki „Potwór tu, potwór tam”.

Dziękujemy uczestnikom za świetną zabawę, wspólnie spędzony czas i zapraszamy do udziału w kolejnej „Nocy Bibliotek”. CK

PO NASZAMU. PO WARNIJSKU.

Jonki z Warnji

Drugo połowa Juna, abo tyż i po-
czóntek Jula, to fejny cias, psiysze
maliny, jegody, ziśnie, agrest, jon-
ki. No jó, tło jek łowoców gwołt
na Warniji to i roboty z niami tyż
. Dlotamu dzisiej Woma łopoziam,
jeko ta robota i co dobrogo z ni i
tych łowoców może być.

Za mniedzó łu Huberta i Hildki
zielge szykowanie już chyba dwa
dni, glancowanie glasków i baniów
na zino, bo łowoców łu noju latoś
gwołt. Siójsiod, to już tyż i dwa razy
w mnieście buł po cukier i drożdże.
Bo łu Hildki wciórko musi być na-
szykowane prandy, a nie potam,
jek robota to lotać.

Puk sia siójsiody naszykowali, to i
łowoce byli już dobre. Psiysze pośli
maliny, z nych to Hilda naszyko-
wała chyba ze sztyrdzieści glasków
zaftu. Późni byli ziśnie, jek jych Hu-
bert łuder ze szczepa, to jygo kob-
zyta połowa z nych wydryłowała
do kuchów, a druge z pestkami na
kómpoty zrobziła. Bo jek na War-
niji zima przeżyć bez kucha z zi-
śniami, abo na kermasie nie mniyc
do łobziodu kómpotu se swoich
łowoców. Musza Woma jeszcze po-
ziedzić, co pora kilo ziśniów i malin
to Hubert jeszcze wetchnół w ziel-
ge glaski i załół szpritusam i tak za
szytry tydzie łodleje tan szprit, a
łowoc zasypsie cukram, a późni za
dwa mniesińce bandó z tygo fejne
sznapski.

No jó, ale co dali, to dali byli już
tło jonki, noważniejsze ze wszyst-
kich, bo z nych to siójsiody robzió

zawdy tak pora glasków kómpotu, a
reszta jidzie do bań na zino. Musita
ziedzić, co zino z czerwonych jon-
ków na Warniji buł prazie w koždy
chacie. Robota przy niam to żodna,
bo łowoc do bani, cukier i drożdże,
a zinko somo sia zrobzi. Stare War-
nijoki to zawdy pozieduwali, co na
kóńiec żniw, brok i zinkam z jonków
sia łusmaczyć, jek sia latoś łudało.

Jak Hubert z Hildó mnieli wciór-
ko fertyk, to siójsjod roztworzył
dźwyrze do sklepu i zanosił po ko-
leji, a siójsiodka tamój łustoziała na
polickach zafty i kómpoty. Potam
przyšli banie z jonkami w fejnych
koszach. Jych, to Hubert łustoział
w sklepie pod ścionó i wciórko już
prazie buł fejn, tło przy łostotny
ty bani, kośło na trepch sia siójsio-
doziu łomskła i sia łobaluł. Bania
sia stłukła, a wciórko, co w ni buł,
wyleciało na ściona, na ziamnia, a
noziancy na Hilda.

Siójsiodka chcioła noprzód Hu-
berta wasztucham bez pysk za to
rznóńć, ale jek łoboczwała, co na tre-
pach djochelsko sia potłuk i jeszcze
prazie ryczoł za ta pobzito bania, to
sia strzymała. A coby ji chłop nie
lamantowoł tak dali za tó banió, to
przyszła do mnie i pojechałim do
mniasta kupić nowo, a tych pora
jonków do ni som am ji doł ze swo-
jych.

No jó, to musza Woma poziedzić,
co kómpoty i zafty latoś sia łudały
fejn, bo już am posmakowoł, a jeke
bandzie zinko, łoboczywam po le-
cie. Myśla tyż, co tó gyszychtó dzi-

sioj, trocha dom Woma do myśla-
nio, co robzić bez tan cias, co robzić
z łowocami. A na kóńiec na te lato,
jeszcze zinszuja gwołt słónka i sma-
ki noszych warnijskich jonków. No
i nie zaboczta, co na Warniji nolep-
sze, co tło łoddo, to je zino z jon-
ków.

Do zidzania i tedy aż drugi roz.

Łukasz Ruch

Jek byśta nie ziedzieli:

Juna – *czerwca*,
Jula – *lipca*,
ziśnie – *wiśnie*,
jonki – *porzeczki*,
glancowanie glasków i baniów na
zino – *mycie słoików i gąsiorów na*
wino,
zaftu – *soku*,
do kuchów – *do ciast*,
kermas – *odpust*,
posmakować – *spróbować*,
latoś – *tego roku*,
bania – *gąsior na wino*,
fertyk – *gotowe*,
sklep – *piwnica*,
na polickach – *na półkach*,
kośło na trepch – *noga na scho-*
dach,
wasztucham – *mokrą ścierką do*
zmywania, przecierania,
tó gyszychtó – *tą historią, tą opo-*
wieścią,
smaki – *smaku*,
psiysze – *pierwsze*,
łopoziam – *opowiem*,
szprit – *spirytus*,
siójsiody – *sąsiedzi*,
dźwyrze – *mądrzyli*,
łustoział – *ustawił*,
mniesińce – *miesiące*.

„O uśmiech dziecka”

Gminny Dzień Dziecka to czerwcowe święto najmłodszych mieszkańców Gminy Dywity – przeszło do historii jako impreza ciesząca się największą popularnością.



Organizatorzy – Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury – dołożyli wszelkich starań, aby nie zabrakło atrakcyjnej oferty rekreacyjnej i koncertowej. Uczestnicy imprezy mogli sprawdzić swoje umiejętności sprawnościowe w Parku Rozrywki Bartbo na ścianie wspinaczkowej, dmuchanej zjeżdżalni, dmuchanym boisku piłkarskim czy spróbować zręczności na segwayu. W strefie dla najmłodszych można było pomalować buźkę, wyskakać się w zamku Małpki czy „wykąpać” w basenie z piłkami. Dopełnieniem atrakcji był, znajdujący się na płycie boiska, tor OFF Road z pojazdami zdalnie sterowanymi zbudowany przez organizatora imprez Night Power.

Tegoroczną scenę gminnych talentów rozpoczął występ uzdolnionych podopiecznych Studia Wokalnego Tatiany Krakowskiej. Sceną zawładnęły dynamiczne taneczki z Grup Cheerleaders działających na terenie naszej gminy,

a prowadzone przez trenerki Olsztyńskiej Szkoły „SOLTARE”. Teatr Katarynka zabawiał najmłodszych na scenie i w kąciку malucha, animując wiele atrakcyjnych działań. Swoją wielką chwilę mieli uczestnicy grup tanecznych działających w GOK-u, zaczynając od najmłodszych „Smerfików”, poprzez grupy „Jump”, „Just Dance”, a kończąc na mamach z grupy MIX DANCE. Taneczne rytmy rozbudzały zebraną wokół sceny publiczność. Specjalny gość – zespół wokально-танeczny FASOLKI z udziałem Ewy Chotom-

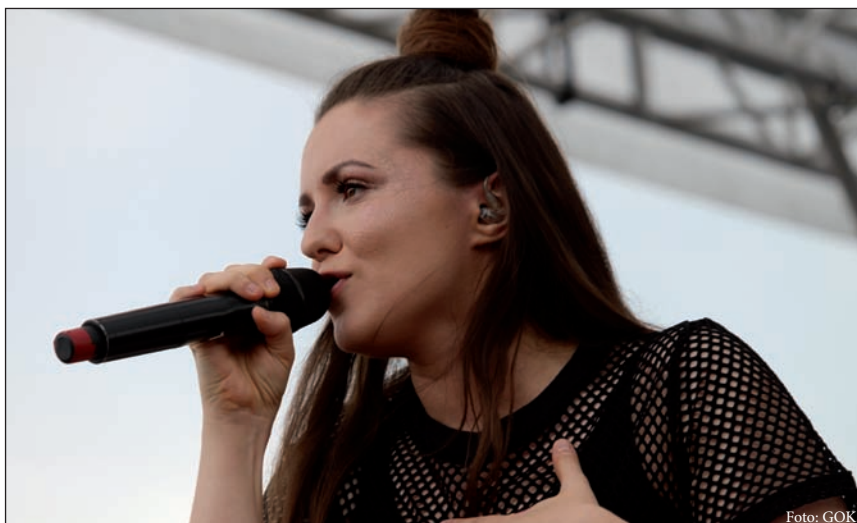
skiej, niezapomnianej „Ciotki Klotki” i Krzysztofa Marca uwielbianego przez dzieci „Krzysia”, postacie znane z ekranu telewizora – bawili wszystkich bez wyjątku wesołymi piosenkami: „Pan TIK TAK”, „Mydło lubi zabawę”, „Witaminki dla chłopczyka i dziewczynki”.

Swoje talenty wokalne zaprezentowali również uczestnicy Studia Piosenki z GOK-u w Dywitach, poprzedzając występ gwiazdy dnia LANBeRRY. Wokalistka nawiązała wspaniały kontakt z zebraną na placu publicznością. Zaprezentowała lubiane przeboje „Piątek” i „Ostatni most”. Prawie przez godzinę rozdawała autografy swoim wielbicielom.

Do domu można było wrócić z pamiątkowym zdjęciem z Fotobudki. Organizatorzy nie zapomnieli również o strawie dla ciała. Była jak zwykle wspaniała grochówka, rozdawano dzieciakom pyszne lody, pączki i inne słodkości.

Ten dzień był tak znakomity dzięki wsparciu firm działających w naszej Gminie. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego wydarzenia, oczekujemy na kolejny Dzień Dziecka w przyszłym roku.

J.O. ■



Gminni Prymusi 2018

Corocznie Fundacja „Prymus” przyznaje stypendia i nagrody najlepszym uczniom ze szkół w Gminie Dywity. Odbywa się to już tradycyjnie podczas uroczystego apelu w dniu zakończenia roku szkolnego.



Stypendyści wraz z rodzicami spotkali się z przedstawicielami Fundacji 22 czerwca w sali sesyjnej Urzędu Gminy Dywity w celu podpisania umów. Obecni byli także dyrektorzy szkół, wójt Gminy Dywity oraz pani Henryka Bochniarz – założycielka Fundacji „Prymus” i przewodnicząca Rady Fundacji.

Aby zostać laureatem Fundacji „Prymus”, uczniowie musieli mieć średnią minimum 5,00 oraz osiągnięcia co najmniej na szczeblu pozaszkolnym. Każda z siedmiorga stypendystek, gdyż w tym roku są to same dziewczyny, mogła wybrać nagrodę w wysokości 2 tys. zł z przeznaczeniem na rozwijanie swo-

ich zainteresowań bądź laptop. Laureatki podczas spotkania nie tylko opowiadały o swoich talentach i zainteresowaniach oraz o planach na przyszłość, ale również je zaprezentowały. Uczestnicy spotkania mieli więc okazję wysłuchać pięknie zagranego utworu na skrzypcach, posłuchać śpiewu oraz zobaczyć prezentacje ze zdjęciami i filmami.

W tym roku laureatami Fundacji „Prymus” zostali uczniowie: Wiktoria Przeczek (Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Słupach), Hanna Sieluk (SP Dywity), Marta Joanna Chomik (SP Spręcowo), Oliwia Joanna Suchecka (SP Bukwałd), Anna Monika Skórzyńska (SP Dywity - gimnazjum), Małgorzata Strzelec (Szkoła Podstawowa w Tuławkach), Patrycja Antosiak (SP Tuławki – gimnazjum).

Gratulujemy wszystkim laureatom i życzymy dalszego rozwijania swoich pasji.

Kazimierz Kisielew ■

Bezpieczne bankowanie

29 maja 2018 roku GOK w Dywitach we współpracy z Bankiem Pocztowym w Olsztynie zorganizował dla seniorów z gminy Dywity bezpłatny warsztat o tym, jak skutecznie, bezpiecznie i świadomie korzystać z bankowości internetowej.



Podczas spotkania uczestnicy dowiedzieli się, jak uniknąć kradzieży tożsamości w Internecie oraz tego, czym jest skimming. Prowadzące szkolenie pokazały seniorom, jak uchronić się przed nieuczciwymi pośrednikami finansowymi, metodą „na wnuczka” i wiele innych użytecznych rzeczy.

W wydarzeniu aktywnie uczestniczyli przedstawiciele Dywickiego Koła Emerytów i Rencistów, dorosłych grup komputerowych GOK-u oraz pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury i Gminnej Biblioteki Publicznej w Dywitach. GOK ■

„Warmia - moja mała Ojczyzna”

24 maja w Szkole Podstawowej w Spręcowie odbyło się podsumowanie innowacji metodyczno-organizacyjnej pt. „Warmia - moja mała ojczyzna”.



Na uroczystości mieliśmy zaszczyt gościć Sekretarza Gminy Dywity pana Daniela Zadwornego, przedstawicielkę Kuratorium Oświaty w Olsztynie panią Danutę Kryszalowicz, Przewodniczącą Rady Gminy panią Sabinę Robak, pana Roberta Pieczkowskiego - Warmiaka, który urodził się w Spręcowie, a w 2016 roku uznano go za osobowość gminy Dywity, propagatora kultury i gwary warmińskiej pana Łukasza Ruch oraz przedstawicielki Rady Sołeckiej w Spręcowie

Celem innowacji było przybliżenie uczniom dziedzictwa kulturowego Warmii, rozwijanie zainteresowań regionem, jego historią i tradycją, kształtowanie poczucia własnej tożsamości narodowej, propagowanie kultury regionalnej, poznanie i dostrzeganie piękna krajobrazu najbliższej okolicy oraz jej walorów krajoznawczych i turystycznych. Bardzo istotną wartością tego projektu było rozwijanie kon-

taktów międzypokoleniowych, zintegrowanie zespołu uczniowskiego oraz rozwijanie umiejętności pracy w grupie.

Przez kilka dni wszyscy uczniowie naszej szkoły pod okiem nauczycieli realizowali swoje małe projekty. Na uwagę zasługiwały bardzo pięknie wykonane przez grupę pani Marty Zaleskiej makiety warmińskich kapliczek, tak charakterystycznych dla naszego regionu. Grupa pracująca pod kierunkiem pani Danuty Kowalskiej przygotowała cztery Laapbooki na temat: Świętej Lipki, Olsztyna, turystyki Warmii oraz patronów olsztyńskich ulic. Pani Danuta Chmielewska ze swoją grupą przeprowadziła wywiad środowiskowy i obserwację gminy pod kątem turystyki i kulturowych obiektów znajdujących się jej terenie. Wykonano mapę gminy Dywity, na której dzieci za pomocą umownych znaków umieścili interesujące obiekty. Zamieścili

też dostępne fotografie: kapliczek, kościołów i miejsc z terenu gminy godnych uwagi.

Uczniowie klas II i III włączyli się w realizację projektu, czytając wybrane legendy warmińskie takich autorów jak: Maria Zientara-Malewska, Maria Kruger, Irena Kwinto. Na ich podstawie wykonali piękne prace plastyczne. Grupa pani Magdaleny Wrzosek udała się do Brąswałdu w poszukiwaniu historii Polski i oznak patriotyzmu. Szukali wskazówek, historycznych postaci i ciekawych miejsc. Swoje zmagania uwiecznili, nagrywając film.

W naszej małej ojczyźnie łączą nas nie tylko geograficznie określone miejsce zamieszkania. Łączą nas także myśli, pragnienia, marzenia związane z naszym regionem, oraz język. Jako młodzi Polacy kochamy i szanujemy naszą mowę ojczystą. Pamiętajmy, że na Warmii jeszcze nie tak dawno za posługiwanie się językiem polskim ponosiło się karę. Warmiacy strzegli mowy swoich ojców i dziadów. Dzięki temu przetrwała do dziś. Nasz gość, pan Łukasz Ruch, skierował do dzieci kilka słów w warmińskiej gwarze. Pan Artur Jaworski i jego utalentowana grupa ułożyła piosenkę o tematyce warmińskiej. Pani Katarzyna Słodzińska i pan Szymon Niestatek zabrali swoją grupę do Lidzbarka Warmińskiego. Przeprowadzili wywiad z panią Małgorzatą Jackiewicz-Garniec - kustoszem zamku. Uwiecznili to wszystko na filmie pt.: „Lidzbarskie perły”. Klasa I i jej wychowawca pani Elżbieta Gal z wielkim zaangażowaniem pracowali

przy swoim projekcie. Wykonali tańiec do muzyki Feliksa Nowowiejskiego pt.: „Król Wichrów”.

Grupa pana Zbigniewa Dziełaka pojechała do Olsztyna, do pana Roberta Pieczkowskiego, znanego i zasłużonego Warmiaka, który w wywiadzie podzielił się swoją wiedzą o Warmii i walce o polskość naszych terenów. Na koniec grupa pani Heleny Tomaszewskiej przygotowała prezentację o znanych Warmiakach

wywodzących się z najbliższej okolicy: Marii Zientarze-Malewskiej i ks. Walentym Barczewskim. Zespół „Spręcowa”, jak zwykle wspaniale i z przytupem, wykonał kilka tańców warmińskich.

Na co dzień żyjemy w naszej małej ojczyźnie - w miejscu, gdzie się urodziliśmy i wzrastamy. Jesteśmy dumni z lokalnych zwyczajów i tradycji, które pragniemy ciągle poznawać i kultywować, przekazu-

jąc je następnym pokoleniom. Jednak zawsze pamiętamy o tym, że za naszą ojczyznę walczyli kiedyś mieszkańcy naszego regionu, nasi dziadkowie, którzy dla nas poświęcali swoje zdrowie i życie. Dzisiaj zachowujemy ich we wdzięcznej pamięci. Uczciliśmy także stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości, sadząc symboliczny dąb dla Niepodległej.

SP Spręcowo ■

To była wybitnie rowerowa sobota w gminie Dywity!

Na starcie drugiej Rekreacyjnej Wycieczki Rowerowej RAJDy-wity stawiło się niemal 100 osób. Bardzo miłym widokiem była grupa, której znaczną większość stanowili najmłodsi rowerzyści oraz całe rodziny. Trasa wycieczki liczyła 22 km, a prowadziła z Dywit przez Różnowo, Dąbrówkę Wielką i Tuławki.



Sygnal do startu dała pani Aneta Fabisiak-Hill, Dyrektor GOK-u w Dywitach. Finałowy piknik został przygotowany przy Ośrodku Rzemiosł Zapomnianych w miejscowości Gady. Tym razem pod kołami rowerów przeważały asfaltowe szosy i dobre drogi gruntowe,

więc tempo jazdy i dobre nastroje uczestników nie były przerywane koniecznością pokonania piachów lub innych przeszkód, które niekiedy dały się we znaki podczas pierwszej wycieczki.

Podczas kilku postojów obecna na wycieczce przewodniczka PTTK

Magdalena Malinowska ciekawie opowiadała o mijanych po drodze zabytkach, specyfice warmińskich wsi i zmianach, jakie dokonały się w nich przez stulecia. Szczególnie interesujące były jednak te cechy naszych miejscowości, które przez cały ten czas pozostały niezmienne lub uległy tylko niewielkim przeobrażeniom.

Piknik w Gadach oznaczał możliwość skorzystania z bezpłatnego bufetu, wzięcia udziału w dwóch konkurencjach sprawnościowych (tor przeszkód i sprint) oraz w finałowym losowaniu nagród, w którym każdy uczestnik posiadał jeden los (akcesoria rowerowe, mapy). Kilka-naście osób odebrało już nagrody gwarantowane za udział w 2 wycieczkach, a pozostałe pobrały Karty Uczestnika, aby wziąć udział w kolejnej imprezie i tam odebrać swoje upominki. Poza tym do wzięcia na pikniku były materiały promujące trasę Green Velo przekazane przez Departament Turystyki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego.

Mirosław Arczak ■

Gminna Faktoria Kultury Konkurs na inicjatywy kulturalne

GOK w Dywitach zakończył realizację I etapu projektu „Gminna Faktoria Kultury - badanie kultury lokalnej”. Projekt realizowany jest pod egidą Narodowego Centrum Kultury.



Foto: GOK

W I etapie przeprowadzone zostały badania diagnostyczne z udziałem społeczności lokalnej. Ich efektem jest: Diagnoza stanu rzeczywistości kulturalnej Gminy Dywity - raport przygotowany pod redakcją dr Edyty Borys z Wydziału Nauk Społecznych UWM w Olsztynie. Dostępny jest na stronie www.gokdywity.eu. Z pewnością będzie wygodnym narzędziem w planowaniu nowych ścieżek rozwoju dla ośrodka kultury, jak też użytecznym dokumentem, z którego skorzystają lokalne organizacje i ich liderzy.

Kolejnym efektem projektu jest umieszczona na stronie GOK-u Mapa wirtualnych zasobów kulturalnych Gminy Dywity.

Finałem I etapu projektu był konkurs na inicjatywy lokalne w obszarze kultury. Komisja Oceniająca w składzie: przewodnicząca Monika Jastrzębska-Opitz (sieć Dom Kultury+, Nowy Dwór Gdański); Marcin Kurkus (Sieć Dom Kultury+, Kwidzyn); Monika Hausman-Pniewska (Narodowe Centrum Kultury), Alicja Wąsik (lokalne ngo) dokonała ich oceny, wybierając ostatecznie

do realizacji następujące projekty:

- „Sweet 15” – grupa nieformalna Klub M, kwota – 3000zł;
- „Stare czy nowe ale warnijskie” – Stowarzyszenie „Nasze Dzieci”, kwota 3800zł;
- „Pozytywne Mamuśki” – grupa nieformalna „Pozytywne Mamuśki z Frączek”, kwota 3400zł;
- „Ługwałdzka rEwolucja Kulturalna” – Stowarzyszenie „Ługwałd”, kwota 3000zł;
- „Malarska kronika Gminy Dywity” grupa nieformalna „Paleta”, kwota 3300zł;
- „Poduszki, poduszczyki różnymi technikami wykonane” grupa nieformalna „Spręcobabki”, kwota: 3400zł;
- „Przed Pierwszą Odsłoną”, grupa nieformalna „Niby Nic”, kwota 2100zł.

Na konkurs nadesłano 9 projektów. Ogólna pula dofinansowania ze środków Narodowego Centrum Kultury wynosić będzie 22000 złotych. Realizacja inicjatyw nastąpi w terminie od września do listopada 2018 roku. GOK w Dywitach dziękuje wszystkim osobom, instytucjom i organizacjom, które zaangażowały się w realizację naszego projektu. afh ■

„Aktywna tablica”

W szkole w Dywitach od stycznia 2018 roku trwała realizacja rządowego programu rozwijania szkolnej infrastruktury oraz kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych „Aktywna tablica”.

W ramach wsparcia finansowego szkoła otrzymała dwa interaktywne monitory dotykowe, które były

wykorzystywane podczas wielu zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych. Dzięki temu wzrosło zaangażowa-

nie uczniów i nauczycieli w proces uczenia się i w proces nauczania.

Uczniowie chętnie brali udział w zajęciach. Uczyli się przez zabawę, korzystając z programów i stron internetowych. Wierzymy, że nie zabraknie im motywacji do pracy w nowym roku szkolnym.

Kamila Rakowska ■

Gminni mistrzowie gry w warcaby

8 czerwca 2018 roku w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie odbył się jubileuszowy – piąty Międzyszkolny Turniej Gry w Warcaby Klasyczne o Puchar Fundacji „Prymus”.



Foto: zak

Do rozgrywek przystąpiło 21 uczniów ze wszystkich gminnych szkół – ze Spręcowa, Tuławek, Frączek, Słup, Dywit i Bukwałdu. Uczniowie grali ze sobą systemem „każdy z każdym” w dwóch kategoriach wiekowych: klasy II-IV oraz

klasy V-VII. Poziom rozgrywanych partii był wysoki i bardzo wyrównany, przesunięcia pionów na planszy przemyślane. Widać, że uczestnicy w warcaby grają dobrze, mają opracowane własne strategie i z powodzeniem je stosują.

„Non omnis moriar”

6 czerwca 2018 roku odbyło się już po raz 13. spotkanie międzyszkolne poświęcone twórczości i nauce św. Jana Pawła II.



Foto: JZ

W minionym roku byliśmy gospodarzami i podejmowaliśmy uczniów i nauczycieli z olsztyńskich szkół: Zespołu Szkół nr 3, Szkoły Podstawowej - Sportowej nr 10,

Gimnazjum nr 11 i Gimnazjum nr 9. Obecnie gospodarzem była Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Olsztynie (Zespół Szkół nr 5).

Podczas spotkania prowadzące:

Wśród uczniów młodszych na podium stanęli: I miejsce – Mateusz Rusaczyk (SP Spręcowo) – obronił tytuł z roku poprzedniego; II miejsce – Hanna Wanat (SP Dywity); III miejsce – Iwo Urbanowicz (SP Dywity). Wśród uczniów starszych: I miejsce zajął Szymon Kuciński (SP Spręcowo); II miejsce – Natalia Wiśniewska (SP Spręcowo); III miejsce – Mikołaj Filipkowski (NSP Słupy).

O Puchar Fundacji „Prymus” rywalizowali zwycięzcy poszczególnych kategorii – w tym przypadku uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Spręcowie. Ten emocjonujący pojedynek miał zaskakujący finał, gdyż zwyciężył Mateusz Rusaczyk z grupy młodszej. Gratulujemy. Zarówno Mateuszowi, jak i wszystkim uczestnikom, życzymy kolejnych sukcesów. zak

p. Joanna Ulatowska i p. Katarzyna Klaja nawiązały do wizyty Ojca Świętego w Olsztynie w dniach 5-6 czerwca 1991 roku.

Uczniowie z Zespołu Szkół Samochodowych, Zespołu Szkół nr 5, Gimnazjum nr 11 i Szkoły Podstawowej w Dywitach zaprezentowali życiorys, poezję, twórczość św. Jana Pawła II poprzez teatr, recytację, śpiew, grę na instrumentach.

Nasi starsi uczniowie przedstawili fragmenty utworu Karola Wojtyły – „Wybrzeża pełne ciszy”, a młodszy zagrał na instrumentach.

Dziękuję gospodarzom za spotkanie. Następne odbędzie się już za rok w Zespole Szkół Samochodowych.

Joanna Żach

Stypendium Laur

Trzy lata temu powstała inicjatywa, by wspierać uczniów uzdolnionych, którzy rozwijają swoje pasje i mogą pochwalić się szczególnymi osiągnięciami. Ponadto kandydaci do stypendium muszą uzyskać wysoką średnią wyników w nauce, brać udział w konkursach, wykazywać się właściwą postawą oraz podejmować działania wolontarystyczne.



Dla takich właśnie uczniów powstała inicjatywa przyznawania stypendium „Laur”. To już trzecia edycja. W tym roku komisja, po burzliwych obradach, spośród dziewięciu złożonych wniosków, postanowiła przyznać cztery równoważne stypendia „Laur”.

Hanna Sieluk – jest uczennicą klasy VIIa klasy dwujęzycznej. Hania to osoba chętna do nauki, zaangażowana w życie szkoły. Od wielu lat pełni funkcję przewodniczącej klasy. Jak mówi, swoje zainteresowania ściśle wiąże z biologią, matematyką, językami obcymi i chemią. W przyszłości chce zostać lekarzem ludzi lub zwierząt. Twierdzi, że matematyka jest ściśle związana z muzyką, którą kocha. Uwielbia grać na skrzypcach i realizuje tę pasję. Inne to teatr, sztuka aktorska. Chce połączyć swoje marzenia życiowe z pasjami i wówczas będzie robiła to, co kocha. W miarę swoich możliwości udziela się w wolontariacie, zajęła II

miejsce w kategorii orkiestr smyczkowych w VII Ogólnopolskim Festiwalu Orkiestr Szkół Muzycznych I stopnia w Będzinie; II miejsce w Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Amatorskich w Lidzbarku, I miejsce w IV Festiwalu Sztuki Czytania w Dobrym Mieście.

Bartosz Ciemiński – jest uczniem dwujęzycznej klasy II gimnazjum. Ma wielorakie pasje. Jest zainteresowany językami obcymi, szczególnie językiem angielskim i niemieckim, medycyną ratunkową, sportem. Gra w piłkę siatkową. Największą pasją są komputery, a ściślej tworzenie aplikacji i programów. W Powiatowym Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego dwukrotnie zajął II miejsce oraz II miejsce w Wojewódzkim Turnieju o Dzban Mleka.

Michał Król to uczeń klasy V. Ma szerokie zainteresowania, lecz największą jego pasją jest sport, a szczególnie piłka nożna i siatkowa.

Poprzez treningi w szkole osiągnął ogromny sukces - IV miejsce w finale Wojewódzkim Ogólnopolskich zawodów „Kinder - Sport” w siatkówce dwójek i I miejsce w Mistrzostwach Rejonu Mini Piłce Siatkowej dwójek chłopców. Marzy o wzięciu udziału w obozie sportowym organizowanym przez renomowany klub sportowy. Pamięta, że dobry sportowiec to taki, który zna języki, matematykę. Chce z godnością reprezentować naszą szkołę.

Piotr Maszczak – uczeń klasy VI, interesuje się historią, szuka sposobów na przekazanie swoich pasji historycznych swoim kolegom i koleżankom. W przyszłości chciałby zostać programistą i tworzyć animacje i gry historyczne. Oprócz historii interesuje się sportem. Jest członkiem szkolnej drużyny Hermes Dywity, uczy się gry na gitarze. Otrzymał III nagrodę w wojewódzkim konkursie „Świadectwa Przyszłości – Jak historia Polski wpłynęła na losy mojej rodziny?”.

Dyrektor Szkoły Podstawowej i Prezes Stowarzyszenia „Nasze Dzieci” Ewa Romanowska wręczyła statuetki w czasie apelu. Gratulujemy uczniom otrzymania nagród. Jesteśmy dumni, że coraz więcej młodych ludzi ma swoje pasje, które może realizować. Zachęcam do trudnej pracy, a dorosłych do wsparcia finansowego tej wspianej inicjatywy. Dziękujemy również Księdzu Proboszczowi Kazimierzowi Dawcewiczowi za umożliwienie nam zbiórki do puszki na rzecz stypendiów oraz wszystkim darczyńcom, którzy wrzucali pieniądze do puszki na ten cel. Joanna Zach ■

Sobótka we Frączkach

Od wieków wiadomo, że w przyrodzie wszystko następuje po kolei. Oto zima się kończy, by oddać świat we władanie wiosny, ta zaraz ustępuje przed latem, potem jesień i znów zima. Takie jest prawo natury. Tak jak dzień i noc.



Foto: Włodzimierz Więclawski

Zimą dzień jest krótki, ot, żeby popatrzeć na przyrodę, nakarmić zwierzyńę i już czekać do wieczora na długie opowieści przy ogniu. Zupełnie inaczej jest latem. Tu już nikt chyba nie wytrzyma w domu. Wszystko, co się dzieje, jest na dworze. A już najdłuższy dzień w roku należy przeżyć specjalnie. To dzień pełen uroków i czarów. Wiadomo, Noc Kupały, czy jak mówią inni, Wigilia św. Jana.

Od rana już młodzież przygotowuje się do wieczornych uciech. Dziewczęta plotą wianki z ziół rosnących nieopodal, chłopcy przygotowują ogniska, miejsce do kąpieli. Przed wieczorem zbiera się orszak pięknie ubranych, wystrojonych w kwiaty i roześmianych dziewcząt i dziwnie poważnych, niosących zapalone łuczywa chłopców. Wśród śpiewu i okrzyków korowód podchodzi do jeziora czy strumienia. Wśród zaśpiewów i przekrzykiwań

dziewczęta zbierają się nad wodą i rzucają zdjęte z głowy wianki. Pełne obaw, czy znajdzie się młodzian, który go wyłowi i czy to ten upatrzony od dawna! Wianki, ozdobione często świeczką, płyną w dal, kołysząc się i mieniąc kolorami, i światłem. Chłopcy, niecierpliwie rozbryzgując wodę, rzucają się teraz do wody! Każdy po wianek swojej wybranki, tak żeby inny nie zdążył! Radości nie ma końca! Ale nie wszystkie wianki znalazły swojego wybawcę. Część z nich odpływa...

Może w następnym roku? Wszyscy teraz idą ku ognisku. Od łuczyw zapłonie wielki ogień. Do ogrzania się, do skoków dla radości. Śpiewy nie milkną długo w noc. Tę najkrótszą noc.

Pradawna historia? Niekoniecznie! We Frączkach ten zwyczaj obchodzi się od wielu lat po dziś. Jest tak, jak opisano, choć tradycja raczej zamieniła się zabawę i chęć zatrzymania w pamięci tego, co piękne i warte zapamiętania. Są więc wianki rzucające na wodę, skoki przez ognisko i śpiewy przypominające te czarowne chwile. Tak właśnie Stowarzyszenie „Nasza wieś” dzięki wsparciu finansowemu Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach, przy pięknym współudziale zespołu „Cantemus” oraz przyjaciół z zespołu „Krótka Polka” po raz piętnasty świętowało wieczór ku czci Kupały, a może i św. Jana? Co roku w okolicach przesilenia powtarzamy ten obrzęd, aby nic nie zginęło z naszej historii, tej bliskiej i tej bardzo oddległej

Alicja Wąsik
Prezeska Stowarzyszenia
„Nasza wieś”



Foto: Włodzimierz Więclawski

Spotkanie w Wilnie

Na początku maja odbyła się, kolejna już, wymiana z uczniami z litewskiej szkoły. W tym roku tematem projektu była wspólna historia. Zajmowaliśmy się życiorysem oraz miłością łączącą Zygmunta II Augusta i Barbarę Radziwiłłównę. Projekt miał na celu lepsze poznanie ich historii oraz doskonalenie naszego języka angielskiego.



Foto: Archiwum

Zadaniem wprowadzającym, które musieliśmy wykonać przed przyjazdem na Litwę, było przygotowanie krótkiej prezentacji opowiadającej o Zigmuncie II Augustie. Po przyjeździe przedstawialiśmy ją w Polskim Instytucie w Wilnie. Następnie w międzynarodowych grupach przygotowaliśmy prezentacje na zadane tematy. Skupialiśmy się na życiu codziennym w XVI wieku, kulturze panującej za czasów Zygmunta II Augusta i jego drugiej żony oraz architekturze renesansowej. Zadanie polegało na tym, abyśmy nie znajdowali wiadomości w Internecie, lecz gromadzili je poprzez słuchanie, obserwacje, korzystanie z informacji zamieszczonych na tabliczkach koło eksponatów. Jedną z ciekawszych rzeczy, powiązaną z naszym głównym zadaniem, było

przygotowanie mapy myśli, którą tworzyliśmy we wcześniej dobranych grupach. By poznać lepiej Wilno, a także zebrać dodatkowe informacje potrzebne do stworzenia prezentacji, udaliśmy się na grę terenową. Pozwoliło nam to integrować się z przyjaciółmi z Litwy i współpracować, aby znaleźć wszystkie wyznaczone przez organizatorów punkty, przy których

musieliśmy się sfotografować.

Jako, że harmonogram był nieco napięty, nie mieliśmy wiele czasu na dodatkowe atrakcje. Mimo wszystko udało nam się wygospodarować czas na codzienne, wieczorne spacerowanie po Wilnie. Trzeciego dnia pojechaliśmy nawet do aquaparku, gdzie miło spędziliśmy czas. Idealnym zakończeniem każdego dnia było podsumowanie i zabawy integracyjne. Wieczorem wraz z nauczycielami graliśmy w gry wymagające logicznego myślenia.

Najciekawszymi elementami wymiany były historia miłości XVI-wiecznego króla Polski, jak i zwiedzanie stolicy Litwy. Niezapomnianym przeżyciem było poznanie ciekawych ludzi, wspólne opracowywanie zadań i miła atmosfera wpływająca na dobre samopoczucie. Dzięki temu wyjazdowi sprawdziliśmy nasze umiejętności posługiwania się językiem angielskim oraz nawiązaliśmy nowe znajomości. Mamy nadzieję, że w następnych latach projekt będzie kontynuowany, zachowując cały urok tego przedsięwzięcia. ■

Katarzyna Łagódka

Justyna Barańska



Foto: Archiwum

Warsztaty ekonomiczne w Gminie Dywity

W tym roku z powodu reformy, licznych zmian i pracy nie doszło do zorganizowania konkursu ekonomicznego. W zamian za to wiosną tego roku naukowcy z Wydziału Nauk Ekonomicznych przeprowadzili zajęcia – warsztaty ekonomiczne dla dzieci i młodzieży z Gminy Dywity.



Warsztaty odbyły się 17 maja dla gimnazjalistów z Dywit. Uczestnikami zajęć była klasa IIa. Warsztaty prowadzili dr Marek Siemiński i dr Karol Wojtowicz. 11 czerwca zajęcia przeprowadziła w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie dr Izabela Zabielska, materiały przygotowała również dr Joanna Zielińska-Szczepkowska.

Mariola Grzegorzczak: To Pani od strony Uniwersytetu podjęła się zorganizowania zajęć i warsztatów ekonomicznych w naszych szkołach. Czego młodzież się uczyła? Czy warto spotykać się z dziećmi, młodzieżą i robić takie zajęcia?

Dr Izabela Zabielska: Warsztaty dotyczyły wybranych elementów prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Miały charakter praktyczny, angażujący wszystkich uczniów, którzy po-

czątkowo zostali wprowadzeni w tematykę przedsiębiorczości a następnie dowiedzieli się, jak założyć firmę. Uczniowie zastanawiali się także, jakie cechy powinna mieć osoba przedsiębiorcza i czy są przedsiębiorczy? Na koniec warsztatów zakładali własne firmy, wypełniając wniosek CEiDG o założenie działalności gospodarczej oraz zatrudniali pracowników i wyliczali koszty ich zatrudnienia. Warsztaty miały na celu propagowanie wiedzy i budowanie świadomości ekonomicznej wśród uczniów, a także zachęcanie ich do bliższego zapoznania się z owym zagadnieniem, bowiem taka wiedza na co dzień jest wręcz niezbędna. Dlaczego warto zatem prowadzić takie zajęcia z młodzieżą? Otóż dzieci i młodzież uczą się ekonomii i przedsiębiorczości poprzez zabawę, biorąc czynny udział w

warsztatach. Dzięki takiej formie lepiej przyswajają i doskonają wiedzę ekonomiczną, są twórczy, uczą się od siebie nawzajem.

MG: Jak podobały się wam zajęcia ekonomiczne w szkole? Czy warto takie zajęcia organizować?

Wiktoria Wilga (SP Bukwałd): Tak, były bardzo ciekawe. Warto je powtórzyć jeszcze raz, ponieważ zapoznałam się z dokumentami, z którymi nie miałam wcześniej do czynienia. Wypełnialiśmy wniosek do założenia firmy i liczyliśmy procenty opłat za zyski i inne zadania. Myślę, że w dzisiejszym świecie taka wiedza jest bardzo przydatna, gdyż w przyszłości wielu z nas pewnie założy własne firmy.

Bartosz Ciemiński (GP Dywity): Warsztaty ekonomiczne mi się podobały. Były podzielone na dwie części. W pierwszej części dowiedzieliśmy się, co to zarządzanie i jak zarządzać firmą. Po krótkiej przerwie mieliśmy różne, ciekawe ćwiczenia, np. obliczaliśmy koszty produkcji, zysków i zatrudnienia, a także, czy warto kupować nowe maszyny. Według mnie warto jest robić takie warsztaty, ponieważ dużo możemy się z nich dowiedzieć i nauczyć. Zdobyta wiedza z pewnością przyda się nam w przyszłości w codziennym życiu.

MG: Po zakończonych warsztatach każdy z uczestników otrzymał certyfikat. Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów w konkursach ekonomicznych i wielu innych. ■

Dzień rodziny na sportowo

W Bukwałdzie 30 maja 2018 roku odbył się Dzień Rodziny. Organizatorami zabawy byli: Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski.



Naszą wspólną zabawę rozpoczęliśmy od programu „Mam talent”. Podczas niego dzieci prezentowały to, w czym są najlepsze. Były piękne śpiewy, akrobatyka, pokazy gry

w piłkę. Po nim miał miejsce występ naszej rewelacyjnej, utytułowanej szkolnej grupy cheerleaders.

Następnie były konkurencje sportowe. Największą popularnością

cieszyła się gra „w kółko i krzyżyk” z wykorzystaniem piłek. Uczniom również bardzo podobało się zaplatanie skakanek w warkocz, rodzinna zabawa w ciuciubabkę oraz bieg w parach z jedną związaną nogą, czy przerzucanie piłek rącznikami.

Nie zabrakło również poczęstunku, którym były owoce, napoje i kielbaska z ogniska. Oczywiście z okazji Dnia Dziecka wszyscy mali uczestnicy zostali poczęstowani lodami, a poszczególne klasy otrzymały prezenty od Rady Rodziców.

W ten dzień każdy z uczestników miał dobry humor, a pogoda dopisała, więc wszyscy świetnie się bawili. Z pewnością spotkamy się na Dniu Rodziny w następnym roku – na kolejnej świetnej imprezie i w doskonałych nastrojach. zak■

Nowe Sztuki Wizualne w Szkole Podstawowej w Spręcowie

To ciekawy projekt, w ramach którego uczniowie klas starszych odbyli bezpłatne warsztaty z nowych technologii wizualnych wykorzystywanych w kulturze i sztuce.



VJ'ing to nowa forma sztuki związana z filmami video, rysowaniem,

malowaniem, zdjęciami, digitalizacją materiału, obróbką i przygo-

towaniem projektu w programie do VJ'ingu (videomapping). Efekt pracy to krótkie filmy powtarzające się wiele razy, wyświetlane na ścianie budynku. Wytwór warsztatowy naszych artystów szkolnych można było podziwiać na rodzinnym festynie z okazji Dnia Dziecka. Prezentacja cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży i uczestniczących w prezentacji rodziców.

Projekt był realizowany przez fundację „Przestrzeń sztuki wizualnej” z siedzibą w olsztyńskim planetarium. Zajęcia prowadził autor projektu VIDiabloS. Projekt był finansowany przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

SP Spręcowo ■

Polsko-niemiecka wymiana uczniowska

24 maja 2018 roku (czwartek) rozpoczęła się wymiana uczniowska pod kierownictwem pani Astrid Nowickiej. Jej głównym założeniem było rozwijanie w nas otwartości na ludzi, przełamywanie wewnętrznych barier związanych z nieśmiałością i brakiem pewności siebie oraz szkolenie języka. Trwała ona pięć dni.



Pierwszego dnia około godziny 10:00 wszyscy spotkali się po raz pierwszy w Polsce. Niektórzy z nas odnajdowali swoich partnerów z zeszłego roku, a inni zawierali nowe znajomości. Następnie przystąpiliśmy do zaprezentowania tego, co wcześniej przygotowaliśmy. Ponieważ tegorocznym tematem wymiany była muzyka, zdecydowaliśmy się na zaprezentowanie piosenek. Polacy zaśpiewali utwory po niemiecku, a Niemcy po polsku.

Dopełnieniem międzynarodowej integracji były gry. Zostaliśmy podzieleni na sześciuosobowe grupy. Troje Polaków i troje Niemców. Jedną z nich, i według mnie najlepszą, było tworzenie kostiumów postaci z bajek. Mieliśmy do dyspozycji jedynie folię malarską, worki do śmieci, taśmy, nożyczki i wyobraźnię. Po tych zadaniach byliśmy wszyscy bardzo głodni i nie mogliśmy się doczekać obiadu, który zjedliśmy w

restauracji „Rukola” w Dywitach.

Po posiłku pojechaliśmy na olsztyńską starówkę, gdzie wzięliśmy udział w grze terenowej. Zostaliśmy podzieleni na czteroosobowe zespoły i otrzymaliśmy zbiór kartek. Na jednej z nich były napisane polecenia. Zadanie nie było jednak takie proste, ponieważ słowa były zapisane w dwóch językach. Naszym zadaniem było porozumieć się, odpowiedzieć na pytania i zrobić sobie zdjęcie. Około godziny 19:00 wróciliśmy do Dywit.

Drugiego dnia niemieccy goście przyjechali do nas do szkoły i spędzili z nami trzy lekcje. Zanim jednak tam się udaliśmy, to oprowadziliśmy swoich partnerów po szkole. O 14:00 był obiad na stołówce. Następnie pojechaliśmy autokarem do kręgielni. Tam odbyły się „mini zawody”. Świetnie się bawiliśmy i poznaliśmy lepiej. Wieczorem pojechaliśmy do pensjonatu „Czapla”,

gdzie nasi goście byli zakwaterowani. W gościńcu odbył się konkurs karaoke. Zostaliśmy podzieleni na dwie grupy. Każda z nich wybierała swojego przedstawiciela, który losował piosenki do zaśpiewania. Były one w trzech językach: niemieckim, polskim i angielskim. Za każde wykonanie jury przyznawało punkty od 0-2. Pojedynek skończył się remisem i na koniec zaśpiewaliśmy wspólnie piosenkę. Później polskie dzieci przedstawiały swoich partnerów rodzicom.

W weekend w godzinach od 10:00 do 19:00 niemieccy goście spędzali czas w polskich domach. Większość z nas podzieliła się na grupy, aby nikt nie czuł się samotny i miał partnera do rozmowy. Każdy spędzał ten czas według własnego pomysłu. Niektórym z nas plany pokrzyżowała pogoda. Mimo przeszkód uważamy te dni za bardzo udane.

Ostatniego dnia, czyli w poniedziałek, wyjechaliśmy do planetarium w Olsztynie. Odbył się tam spektakl o gwiazdach i kosmosie. Potem udaliśmy się do Ostródy do parku trampolin, gdzie skakaliśmy około 2 godzin. Kolejnym punktem programu był posiłek w Mc'Donaldzie. O godzinie 17:00 wróciliśmy do miejsca zakwaterowania, gdzie po czasie wolnym odbyło się podsumowanie całej wymiany i podziękowania. Obecni byli nie tylko uczestnicy, ale też ich rodzice. Dzieci wymieniały się prezentami, dziękując za mile spędzony czas.

Projekt dofinansowali: Polsko Niemiecka Współpraca Młodzieży i Gmina Dywity.

Justyna Barańska ■

Folklor w Ługwałdzie

To było już kolejne spotkanie z kulturą ludową. Impreza ma już swoją tradycję dzięki wysiłkom Stowarzyszenia Ługwałd oraz państwa Teresy i Dominika Sidor.



Jednak tym razem organizatorzy przeżywali potężny stres. W sobotę 26 maja lało od samego rana. Niebo było całkowicie zachmurzone, nie było nawet maleńkiej „dziurki” zwiastującej poprawę pogody. Przecież wszystkich uczestników zabawy nie pomieścimy w stodole – tak twierdził Zbigniew Glezman,

szeff Stowarzyszenia. A jednak około godz. 16.00 przestało padać i choć niebo nie wyglądało optymistycznie, to jednak zaczęło zabawę.

Od godz. 18.00 w stodole i przed nią pojawił się zespół ludowy z Jedwabna i zespół Kurpie z Rozóg. Niespodziewanie do nich dołączyli członkowie zespo-

łu z Kortowa i Kapeli z Warmii. Zaczęło się śpiewanie naszych ludowych piosenek. Nie było rywalizacji, ale widzowie nauczyli się piosenki o tym, jak to żegnano pannę młodą idącą do ślubu. Niewątpliwie atrakcją był bardzo młody mężczyzna grający na pedałowej harmonii.

A potem, mimo bardzo podejrzanej pogody, zaczęły się tańce przed stodołą na mocno błotnistej drodze. Ale co tam, temperament i ogniste wywijaśy wysuszyły ziemię i wcale nie było tak źle. Nawet panie nie zniszczyły sobie swoich bucików i szpilek. Był grill, bo udało się rozpalić ognisko, napoje orzeźwiające i kanapki – bardzo oryginalne, bo z mnóstwem jakiejś podejrzanej zieleniny. Podobno to sama natura i zdrowie.

Stowarzyszenie Ługwałd zapowiada, że to nie koniec ludowych spotkań w Ługwałdzie przed starą stodołą. **BS** ■

Nagrody w konkursie wojewódzkim

24 maja 2018 roku w Elblągu odbyło się podsumowanie i wręczenie nagród laureatom konkursu „Legenda obrazem naszej kultury”. Wśród osób nagrodzonych byli: uczennica i nauczyciel ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie.

Konkurs „Legenda obrazem naszej kultury” jest jednym z działań w ramach programu „Zwierciadło narodu – historia i kultura mniejszości narodowych i etnicznych województwa warmińsko-mazurskiego”. Przybliżał on w formie plastycznej

i literackiej różnorodność kultur naszego regionu. Na konkurs wpłynęło 192 prac uczniów szkół podstawowych, gimnazjów oraz nauczycieli z województwa warmińsko-mazurskiego.

Uczestnicy konkursu musieli wykonać ilustrację lub komiks

do jednej z pięciu zaproponowanych przez organizatorów legend, nauczyciele zaś – napisać do nich scenariusz lekcji.

Miło nam poinformować, że uczennica klasy VII Klaudia Wermter za swoją ilustrację do baśni Ireny Kwinto „Największy skarb” otrzymała II miejsce, natomiast scenariuszowi lekcji opartemu na tej baśni autorstwa pana Kazimierza Kisielewa przyznano I miejsce. Serdecznie im gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. **red.** ■

Rodzinnie, lirycznie i sportowo

Wspaniały, rodzinny Letni Festyn Wiejski w Tuławkach odbył się 1 lipca 2018 roku na boisku wiejskim. Jego gośćmi specjalnymi była przebywająca na wakacjach w Gminie Dywity młodzież z ukraińskiej Gminy Hołowyn.



Goście z Ukrainy przedstawili wszystkim uczestnikom festynu pełen liryzmu występ, któremu dodatkowego kolorytu dodały ich piękne ludowe stroje.

Wszystkich zachwycił również ich śpiew. Swoje zdolności taneczne i wokalne zaprezentowali także mieszkańcy Tuławek, a także uczniowie - w tym szkol-

na taneczna grupa cheerleaders.

Na wszystkich obecnych czekało również wiele innych atrakcji. Najmłodsi i ci trochę starsi mogli pomalować sobie buzię i pojeździć na wielkich dmuchańcach oraz wziąć wraz z rodzinami udział w licznych, specjalnie dla nich przygotowanych, grach i konkursach. Pani Katarzyna Krupa zachęcała wszystkich do zatańczenia zumby; Wiedźmuchy też świetnie wszystkich rozbawiły. Ci zaś, którzy chcieli zobaczyć, jak pomagać innym, mogli wziąć udział w pokazie pierwszej pomocy. Każdy mógł również przyczynić się do tego, aby za rok na festynie było jeszcze piękniej, a to dzięki zbiorce na wykonanie ogrodzenia wiejskiego boiska, na którym się on odbywał. ■ zak

Najpiękniejsza zakładka do książki

Niepubliczne Przedszkole „Mali Odkrywcy” w Różnowie w kwietniu zorganizowało konkurs plastyczny na najpiękniejszą zakładkę do książki, w którym wzięły udział cztery przedszkola z terenu gminy Dywity.

Celem konkursu plastycznego było rozbudzenie u dzieci zainteresowań czytelniczych, pobudzenie wrażliwości plastycznej i aktywności twórczej oraz doskonalenie ich sprawności manualnych. Mali artyści w ciekawy sposób zaprojektowali zakładki do książek. Prace były wykonane różnymi technikami plastycznymi. Komisja konkursowa miała ciężki orzech do zgryzienia, aby

wybrać najpiękniejsze zakładki.

Do organizatora konkursu napłynęły 22 prace, z których wybrano cztery nagrody główne oraz trzy wyróżnienia. Laureatami konkursu zostali: I miejsce – Nikola Szymańska (oddział przedszkolny SP Tuławki), II miejsce – Zuzia Petyńska (PS Słupy), III miejsce ex aequo – Madzia Śledzińska (PS Dywity) i Kajtek Powroźnik („Akademia

Malucha” Spręcowo). Wyróżnienia trafiły do Hani Obuchowicz (PS Dywity), Zosi Załęckiej (PS Słupy) oraz Karola Żukowskiego (oddział przedszkolny SP Tuławki).

Nagrody wręczono 8 maja w Święto Bibliotekarza i Bibliotek. Laureaci otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe w formie książek i zestawów puzzli, natomiast pozostali uczestnicy – niespodzianki pocieszenia. Gratulujemy zwycięzcom i ich opiekunom, a przedszkolaków zapraszamy do brania udziału w kolejnych konkursach.

Magdalena Żukowska ■

Orientacja na barkwedzkich łąkach

W niedzielę 17 czerwca Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie we współpracy z Fundacją „Prymus” i Stowarzyszeniem „Grodzisko nad Starą Łyną” zorganizowała w Barkwedzie bieg na orientację. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem. Wzięło w niej udział 8 drużyn składających się łącznie z 39 zawodników.



Po podziale uczestników na drużyny, każda z nich przed startem otrzymała mapę z zaznaczoną trasą oraz punktami, w których musieli wykonać określone zadania lub odpowiedzieć na pytania. Najpierw jednak trzeba było te punkty zloka-

lizować w terenie oraz pilnować się, aby nie zgubić trasy. W końcowej klasyfikacji liczył się zarówno czas przejścia prawie 4 km trasy, jak również poprawność wykonania zadań.

Wszyscy uczestnicy dotarli do mety i odnaleźli większość zaza-

czonych punktów, więc trudności z orientacją w terenie i umiejętnością czytania mapy nie mieli. Trudniej było już z poprawnym wykonaniem niektórych zadań. Uczestnicy musieli m.in. policzyć ilość szlaków rowerowych zaznaczonych na mapie, rozwiązać rebusy, odpowiedzieć na zagadki oraz wykonywać różne obliczenia. Odpowiedzi nanosili na kartę startową.

Na zakończenie, po podsumowaniu i wręczeniu uczestnikom upominków, był czas na pieczenie kiełbasek i rozmowy przy ognisku. Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim osobom za pomoc w przeprowadzeniu imprezy oraz sponsorom upominków. Wielkie brawa należą się również wszystkim uczestnikom, którzy w tym dniu wybrali wspólną zabawę na świeżym powietrzu.

Kazimierz Kisielew ■

Letnie Wrota

W piątek 15 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie stałych zajęć grup twórczych GOK-u w roku artystycznym 2017/2018.



Na scenie przed swoimi rodzinami dzieci i młodzież prezentowały zdobyte umiejętności. Wystąpiła prawie setka młodych artystów biorących udział w zajęciach: gitarowych, tanecznych, wokalnych i kuglarskich. Podczas imprezy panowała bardzo radosna atmosfera.

Również w Ośrodku Rzemiosł Zapomnianych w Gadach stałe zajęcia plastyczno-teatralne, ceramiczne, kuglarskie i muzyczne dobiegły końca. Na zakończenie młodzi artyści zagrali mini koncert dla rodziców, po czym wspólnie świętowali przy ognisku. Wszystkim bardzo dziękujemy za kolejny rok owocnej pracy. Życzymy udanych wakacji. ■

Festyn z okazji Dnia Dziecka w Ługwałdzie

2 czerwca na plac wiejski w Ługwałdzie na zaproszenie rady sołectkiej przyszły dzieci wraz z rodzicami na wspólną zabawę. Festyn był sportowo-artystyczny.



Dzieci powitali klauni, zapraszając do paczek ze słodyczami i owocami. Najpierw niezbyt śmiało, powoli i dostojnie dzieci zapoznały się z atrakcjami przygotowanymi przez organizatorów. Co odważniejsi szybko poszli wymalować buzię na tygrysa, z serduszkiem, z kwiatuszkiem, ba, nawet z symbolem Realu Madryt. Pani Asia musiała sprostać wysokim wymaganiom dzieci. Druga koleżanka przygotowała dzieciom balony w kształcie zwierzątek oraz wielkie bańki mydlane.

Festyn zaczęliśmy od wręczenia Złotej Nike dla zwycięzców Mini Mundialu. Wygrała reprezentacja Senegalu czyli rodzina p. Purzyczych. Następnie szybko zaczęły się konkurencje sportowe. Klauni zapraszali na boisko. Zaczęły się zabawy z piłką, bieg dla przedszkolaków, zabawy zręcznościowe, bieg z jajkiem, w workach po ziemniakach i wiele innych nietypowych

konkurencji. Wielkim powodzeniem cieszyła się kurtyna wodna, no bo przecież gdzieś się trzeba było ochłodzić. Główną atrakcją był konkurs dla najbardziej usportowionej rodziny we wsi. Tym razem, tak jak poprzedniego roku, wygrała rodzina p. Piotrak. Byli bezkonkurencyjni, a trzeba dodać, że w tej zabawie brało udział 6 rodzin. Punkty liczyli p. Marek i p. Mirek. Wszyscy uczestnicy zabawy otrzymali medale, a zwycięska rodzina przez rok

będzie się chwaliła pucharem przechodnim.

Inną atrakcją był konkurs artystyczny. I tu była wielka niespodzianka. W zabawie wzięło udział aż 12 dzieci. Rodzice mocno przeżywali występ swoich pociech. Były piosenki, wierszyki, nawet lekki występ kabaretowy. Furorę zrobiły Ala Krzaczek i Martynka Pogorzelska. Pierwsza wierszykiem o żabie, a druga bardzo dynamicznym układem tanecznym. Te małe, 2 i 3 letnie dziewczynki porwały widownię i braw nie było końca. Oczywiście najbardziej dumni byli rodzice. Konkurs artystyczny wygrała bezapelacyjnie Julia Żarnowska swoją wręcz wirtuozerską grą na skrzypcach. Oj, rośnie w Ługwałdzie naprawdę światowej sławy artystka.

Drugim wielkim zaskoczeniem był występ Ani Słowik, która popisała się opowiadaniem w gwarze warmińskiej. Jest nadzieja, że gwara warmińska nie zaginie. Brawo Aniu.

Gdy już wszyscy udali się do domów, a organizatorzy posprząтали plac wiejski, spadł wielki deszcz. ■



Tekst i foto: Bornisław Szatan

Zaskakujący finał rozgrywek

W miesiącach kwietniu i maju 2018 roku w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie odbył się dziewiąty już Szkolny Turniej Warcabowy. Cieszył się dużym zainteresowaniem uczniów.



Uczestnicy już od samego początku byli bardzo skupieni. Mieli świadomość, że czasami nawet jeden niewłaściwy ruch może przesądzić

o wyniku całej rozgrywki.

Po zaskakujących i pełnych emocji partiach, w kategorii klas II-IV pierwsze miejsce zajął Jan Janiszewski.

ski z klasy III, miejsce II – Jakub Lewandowski z klasy IV, a III – Mateusz Topa (klasa III). W klasach V-VII bezkonkurencyjny okazał się Patryk Grubert z klasy VII. Jego klasowy kolega Krystian Dobrzyński zajął II miejsce, a Katarzyna Żejmo z klasy VI - III miejsce.

Na zakończenie turnieju zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali medale. Super Puchar najlepszego zawodnika turnieju wygrał, co było dużym zaskoczeniem, uczeń klasy III Jan Janiszewski.

Zwycięzcom szkolnych rozgrywek gratulujemy sukcesów, a wszystkich uczestników serdecznie zapraszamy do udziału w turnieju w następnym roku. zak ■

Podsumowanie akcji „Pola nadziei”

Ksiądz biskup Janusz Ostrowski Mszą świętą w Seminarium Duchownym w Olsztynie Redykajny zapoczątkował podsumowanie akcji „Pola nadziei”.



Po Mszy świętej udaliśmy się na plac, gdzie nastąpiło podsumowanie prac całego roku oraz rozstrzygnięcie konkursów, które ogłosiło Hospicjum Domowe Caritas Archi-

diecezji Warmińskiej: plastycznego „Życie rodziny widziane oczami dziecka” dla uczniów klas I-V oraz dla starszych VI-VII i ponadpodstawowych na autorską prezentację

multimedialną na temat „Hospicjum Caritas”.

Na konkurs plastyczny wpłynęło bardzo dużo prac, jednak udało się osiągnąć wysokie drugie miejsce bliźniaczkom z klasy Ib – Oli i Ali Pieczkowskich. Nagrodą były hulajnogi. Wyróżnienia powędrowały aż do czterech uczennic naszej szkoły: Patrycji Maleszka z klasy IIIa, Karolinki Wiśniewskiej z IIc, Karolinki Marcinkowskiej i Michasi Kowalskiej z Ia. Patrycja Ostrowska z klasy VIIb otrzymała I nagrodę za prezentację multimedialną „Hospicjum Caritas”. Radość była tym większa, bo konkurencja była bardzo duża.

Szkolne koła otrzymały podziękowania za całoroczną współpracę. Była zabawa i poczęstunek. Gratulacje wszystkim nagrodzonym. ■

Pejzaż warmiński, pejzaż nadmorski...

Początek lata to moment, w którym grupy artystyczne GOK-u wyruszają na plenery.



W dniach 2-3 czerwca 2018 roku swoje umiejętności malarskie wzmacniała grupa „Sztukmistrzyń” pracująca na co dzień w Filii GOK: Ośrodka Rzemiosł Zapomnianych w Gadach. Plener odbył się w Raszagu, a artystyczną opiekę nad grupą sprawowały: olsztyńska

malarka Danuta Krajewska oraz instruktorka grupy Aneta Fabisiak-Hill. Tematem twórczym był pejzaż, a techniką: akryl na płótnie.

W dniach 15-22 czerwca 2018 roku członkinie grupy plastycznej „Paleta” wraz z niepełnosprawnymi osobami ze wspólnoty „Wiara

i Światło” przebywały na plenerze w Krynicy Morskiej, który zorganizowano tam po raz drugi. W ciągu 7 dni uczestnicy wykonali szereg prac w rozmaitych technikach i przy użyciu różnych materiałów.

Były to obrazy malowane kawałkami, akwarelę, pastelą, olejem, akrylem i ozdabiane wytworami przyrody, tj. muszlami, kamieniami, wodorostami, pudełka oklejane muszlami, deseczki malowane metodą decoupage, aniołki wykonane na kawałkach drewna wyrzuconego przez morze. Wyobraźnia podsuwała tematy, a różnorodność prac była duża.

Pogoda sprzyjała i wszyscy chętnie pracowali na świeżym powietrzu. Plener zakończył się wspólną wystawą podziwianą także przez wczasowiczów.

Bożena Sobierajska ■

Apetyt na poezję

30 czerwca 2018 roku odbył się w GOK-u w Dywitach koncert z cyklu „Prowincja Bardów”. Gościem był Krzysztof Daukszewicz – satyryk, poeta, piosenkarz, gitarzysta i kompozytor.



Licznie zgromadzoną publiczność artysta zjednał wybitnym poczuciem humoru, błyskotli-

wymi komentarzami na temat polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej oraz szmoncesa-

mi opartymi na tradycyjnym humorze żydowskim. Nie zabrakło też rzewno-śmiesznych opowieści zwanych przez Daukszewicza „menelikami” - ukazujących „kulturę i obyczaje” miłośników trunków wysokoprocentowych nie najwyższej jakości - obecnych w każdym miejscu naszej ojczyzny.

Koncert poprowadził Wojtek Gęsicki. Zgodnie z tradycją bardowskich wieczorów na scenie wystąpił również przedstawiciel Gminy Dywity, mieszkający w Kieźlinach malarz, muzyk i wokalista Marcin Piotrowicz.

afh ■

„Człowiek żyje po to, aby móc historię tworzyć”

Mieszkaniec Dywit pan Edward Mackiewicz pisze książki. Ostatnio wydał dwie opowiadające o swoim życiu, dzieciństwie, latach młodości i trudnych czasach: „Polskie drogi i bezdroża”, „Ojczyzna to ziemia i groby”.



Foto: Archiwum prywatne EM

Mariola Grzegorzczuk: Panie Edwardzie. Po przeczytaniu pana książki zastanawia mnie, dlaczego pan podjął się napisania na tak trudny temat.

Edward Mackiewicz: Jeden ze znanych polskich filozofów powiedział, że „Człowiek żyje po to, aby móc historię tworzyć”. My, Polacy, stworzyliśmy sobie taką a nie inną historię. Natomiast piszący o historii musi ją tylko rzetelnie powielać. Jestem pisarzem amatorem. Z pewnością byłoby mi łatwiej napisać

jakiś kryminał, czy też inną powieść opartą na fikcji literackiej. Natomiast literatura faktu, do jakiej należy zaliczyć moje książki, wymaga od pisarza rzetelności, a w moim przypadku wiadomości na temat historycznych zagadnień, które opisuję. Jest to już moja trzecia z kolei książka. Pierwszą książkę pod tytułem „W zaklętym kręgu zła” napisałem do tak zwanej szuflady, ponieważ nigdy jej nie wy-

dałem z przyczyn obiektywnych, pomimo że pracownicy naukowci Uniwersytetu Warszawskiego ocenili ją bardzo pozytywnie. Następna książka, którą napisałem, nosi tytuł „Polskie drogi i bezdroża”, i została wydana w formie książki elektronicznej, e-booka. Jest to książka autobiograficzna. Również trzecią książkę ostatnio napisaną wydałem jako książkę elektroniczną. Tematem moich dotychczas napisanych książek jest wojna, a konkretnie walka Polaków zamieszkałych na

byłych polskich kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej z okupantami Ziemi Wileńskiej. Na terenach tych walkę tę prowadziła polska Armia Krajowa pod dowództwem pułkownika Aleksandra Krzyżanowskiego ps. Wilk. Temat ten mi jest bardzo dobrze znany i bliski, ponieważ urodziłem się w 1940 roku w podwileńskiej wsi Skorbutiany leżącej na obrzeżach Puszczy Rudnickiej. Wieś ta stanowiła bazę wypadową dla akowskich brygad walczących z okupantami oraz różnego odcienia bandami rabunkowymi działającymi na terenie puszczy. Ojciec mój był wielkim polskim patriotą. Był członkiem funkcyjnym Armii Krajowej. Zginął w jednej z akcji partyzanckich AK w 1944 roku.

Mariola Grzegorzczuk: Kiedy czytałam o tym, jak bawiliście się amunicją i bronią jako dzieci, byłam przeżona i pełna zdumienia. Po co?

Edward Mackiewicz: Byliśmy dziećmi wojny, od zarania swojego życia obeznanymi z nieszczęśliwymi zdarzeniami jakie ona niesie. Tematy wojenne otaczały nas ze wszystkich stron. Wówczas dorośli ludzie w domach mówili niemalże wyłącznie o sprawach związanych z tylko co zakończoną najkrwawszą z wojen. W szkole, na lekcji, w kinach i teatrach - wszędzie była atmosfera powojenna. Broń oraz amunicja były dostępne niemalże na każdym kroku. Teraz jako dojrzały mężczyzna, gdy przypominam sobie jak niegdyś w dzieciństwie rozkręcałem uzbrojone pociski artyleryjskie i moździerzowe, to czuję dreszcze

na plecach. Dorośli rodzice byli tak mocno zajęci swoją pokojową pracą, że często nie wiedzieli, co ich pociechy wyrabiają.

Mariola Grzegorzczuk: Dzisiaj jest obowiązek nauki. Czym było wykształcenie w tamtych czasach?

Edward Mackiewicz: W mojej młodości, w latach 50-tych XX wieku sprawy te były również tak ważne jak teraz. Były to czasy pionierskie. Kraj był w gruzach. Brakowało fachowców w każdej niemal dziedzinie życia. Myśmy wówczas szybciej dorastali i dojrzewali. To moje pokolenie podniosło z ruin naszą ojczyznę Polskę. Ambitna polska młodzież, pracując zdobywała i podnosiła swoje kwalifikacje. Dawni murarze zatrudniani byli na etatach kierowników budów. Inżynierów wówczas było bardzo mało. Zatrudniani byli oni przeważnie w biurach konstrukcyjnych i projektowych. Ludzie posiadający wykształcenie średnie robili w tych czasach zawrotne kariery. Ja jako technik budowlany z uprawnienia-

mi do kierowania robotami budowlanymi byłem przyjmowany wszędzie do pracy z przysłowiowymi otwartymi ramionami. W wieku 27 lat byłem zatrudniony na budowie Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych na stanowisku starszego inspektora nadzoru. To musi wiele mówić o tamtych czasach i o ludziach, którzy wówczas podnosili kraj z ruin i zgłiszcz.

Mariola Grzegorzczuk: Panie Edwardzie. Muszę panu zadać zasadnicze pytanie. Czy jest pan spełnionym człowiekiem? Czy gdyby musiał pan zaczynać swe życie od początku, to wybrałby pan podobną życiową drogę?

Edward Mackiewicz: Z pewnością ominąłbym niektóre meandry mojego życia. A które, to Pani nie powiem. Natomiast na pewno wybrałbym powtórnie zawód budowniczego. Marzyłem o nim od dziecka. Później chciałem zostać oficerem wojska polskiego. Dzisiaj dziękuję Bogu, że nim nie zostałem. Przez ponad 30 lat byłem właści-

cielem firmy budowlanej. I ten mój życiowy krok uważam za mocno chybiony. W tamtych czasach, kiedy to się działo, w Polsce nasi „rządziciele” nie lubili ludzi zaradnych. Traktowali nas jak „wrogów ludu”. Obecnie widzę, że właściciele firm są „trochę” lepiej traktowani.

Mariola Grzegorzczuk: Czego życzyłby Pan swoim czytelnikom? Co powinni znaleźć w Pana książkach?

Edward Mackiewicz: Zadała mi Pani tym razem niezbyt skomplikowane pytanie. Bo cóż ja mogę życzyć swoim rodakom? Na pewno życia w pokoju oraz dużo, dużo zdrowia i szczęścia w życiu osobistym. No i oczywiście życzę swoim czytelnikom przyjemnej lektury. Zapraszam do odwiedzenia strony: www.ebookowo.pl i proszę zapoznać się z moimi e-bookami pod tytułem: „Ojczyzna to ziemia i groby” oraz „Polskie drogi i bezdroża”.

Mariola Grzegorzczuk: Dziękuję za rozmowę i życzę dalszego miłego pisania oraz czytelników, pragnących poznać historię tamtych lat. ■

Żółta niedziela

„Żółta niedziela” zorganizowana została przez Hospicjum Dymowe Caritas Archidiecezji Warmińskiej w dniu 29 kwietnia i poświęcona była akcji „Pola nadziei”

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Dywitach z klas IIb, IIIa i b oraz IIIa gimnazjum wspólnie z rodzicami uczestniczyli we Mszy św. w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie, a po niej wzięli udział w marszu nadziei pod Scenę Sta-

romiejską. Dużo radości sprawili nasi żonglerzy chusteczkami, piłeczkami, talerzami przy akompaniamencie wiołonczelistek. W tle przechadzała się akrobatka na szczudłach. Na koniec można było usłyszeć wygwizdaną arie

oraz dwa utwory na skrzypce.

Następnie nasi mali wolontariusze rozdali bibułkowe żonkile. Zachęcali inne dzieci do próby żonglowania chusteczkami. Podczas spotkania wspólnie bawiono się przy zespole Soli Deo. Można było zrobić zdjęcie w foto-budce, zmierzyć poziom cukru, ciśnienie, zjeść cukrową watę oraz obejrzeć występy z innych szkół i poznać nowych wolontariuszy. Joanna Żach ■

Dzieci, dzieciom – spotkanie z teatrem

14 czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury gościliśmy zdobywców II miejsca w Wojewódzkim Konkursie Zespołów Teatralnych „O Laur Złotej Rybki” w Biskupcu – uczniowski Teatr IID ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Olsztynie.



Przedstawienie „Alicja - to ma większy problem” powstało na kanwie znanej dzieciom książki Carrolla Lewisa „Alicja w krainie czarów”.

Twórcą i reżyserem tego przedsięwzięcia jest Katarzyna Kropidłowska, mama ucznia i jednocześnie aktorka Teatru im. Stefana Jaracza.

To dzięki znakomitemu zaangażowaniu rodziców uczniów klasy powstała muzyka do przedstawienia i scenografia. Nad całością pracy ekipy aktorskiej, obdarzonej wieloma talentami artystycznymi, czuwała pani Ewa Żwirko - wychowawczyni klasy.

Przedstawienie obejrzały dwie grupy dzieci - z Przedszkola Samorządowego w Dywitach i klas I-III ze szkoły w Dywitach. Pod wielkim wrażeniem kreacji aktorskich byli uczestnicy spotkania z teatrem. Oprócz aktorskich umiejętności, mali aktorzy pokazali nam swoje umiejętności muzyczne, grając na prawdziwych instrumentach muzycznych. Gratulujemy dzieciakom i twórcom tak wspaniałej realizacji teatralnej. J.O.■

Ptaki w literaturze i na fotografii

Wydarzeniem przygotowanym z myślą o uczczeniu 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości był wojewódzki konkurs fotograficzno-literacki zorganizowany przez Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Olsztynie pod hasłem „Ptaki - literackie i fotograficzne impresje”.



Konkurs był ogłoszony pod koniec ubiegłego roku. Chęć udziału w przedsięwzięciu zgłosiły 93

przedszkola i szkoły. Prace można było przysyłać do WMODN do połowy marca br. Wpłynęło prawie

120 pięknych albumów.

Wyniki konkursu przedstawiono 4 kwietnia 2018 roku, podczas konferencji w Muzeum Przyrody w Olsztynie. Pierwsze miejsce w kategorii Przedszkola zajął Jan Słowik z Przedszkola Samorządowego w Dywitach. Serdecznie gratulujemy.

Laureaci konkursu otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie. Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród poprzedziły prezentacje: „Ptaki Olsztyna i okolic” autorstwa Mariana Szymkiewicza – kierownika Muzeum Przyrody w Olsztynie oraz „O literackich obrazach ptaków” autorstwa Wojciecha Tańskiego.

(red.)■

„Talizman” na scenie w Ługwałdzie

9 czerwca to była naprawdę bardzo gorąca sobota. I wcale nie chodzi tu o temperaturę powietrza, ale o kolejną premierę grupy teatralnej w Ługwałdzie.



Za kulisami przed przedstawieniem panowała wyjątkowa cisza. Nawet nieboszczyk Stanisław (Mirosław Hycza) był tego wieczoru wyjątkowo poważny. Bądź co bądź, nie zawsze jest się cudownie ożywionym. Każdy powtarzał tekst, stał zapatrzonej w kartkę, ktoś poprawiał makijaż, kładł puder w kremie na twarz. Weronika z Sętała (Anna Orzoł) nerwowo wkładała talizman do torebki w taki sposób, aby się gdzieś nie zaplątał, Bogumiła (Teresa Ulatowska) ćwiczyła głos po cichu, bo temperatura ponad 38 st. C i zapalenie oskrzeli nie ułatwiała wymowy.

Duży profesjonalizm bił z twarzy Małgorzaty (Małgorzata Obara-Gołębiowska), choć doskonale pamiętała, że ostatnio wyszła na scenę i opanowała ją totalna amnezja. Zosia (Anna Morawska) układała słuchawki na głowie tak, aby było słychać wszystko, co mówią inni. Książd (Wojciech Olszewski) miał przeciwioną jazdę na rowerze, ale nerwowo sprawdzał, czy mu

ktos tego roweru nie podprowadził. Grześ (Artur Smekla) układał swoje łańcuchy na szyi, ale też sprawdzał, czy bandaż są właściwie „pokolorowane”. Trudną rolę, bo podwójną, policjanta i pracownika zakładu pogrzebowego, miał Michał Olszewski, dlatego też jeszcze ćwiczył szybkie przebieranie się. Nawet dwóch debutantów, pracownik zakładu pogrzebowego (Marek Dudaniec) i ministrant (Mateusz Morawski) przestępowali z nogi na nogę. Nie jest łatwo wyjść przed prawie 150-osobową widownię i zagrać krótką frazę.

Nasz dźwiękowiec (Adam Lendo) przy pomocy Zbigniewa Glezmana

na) dał 3 gongi, zagrał murzyńskie rytmy, puścił marsz pogrzebowy i ruszył spektakl. Reakcja publiczności, salwy śmiechu, zaskoczenie sytuacją na scenie, nieoczekiwane teksty i zwroty akcji pociągnęły aktorów do wspaniałej gry. To było niesamowite, że publiczność grała razem z tymi, co byli na scenie. Takie zachowanie wyzwoliło u naszych aktorów dodatkowo dobre fluidy, grało się luźno i bez zacięć.

55 minut błyskawicznie minęło. Owacje na stojąco, wspaniałe czerwone róże wręczane przez Joannę Glezman i ponowne wyjście do odebrania aplauzu wynagrodziły ponad 5 miesięcy pracy kosztem swojego czasu osobistego.

Z uśmiechem na twarzy zespołowi pogratalowali pani Przewodnicząca Rady Gminy Sabina Robak i Sekretarz Gminy pan Daniel Zardworny. Choć z tej tremy trudno było odebrać wszystkie słowa pochwały, to nie mniej jednak sprawiły one wielką przyjemność aktorom i reżyserowi przedstawienia. Do zobaczenia na nowej premierze. A to nie oglądał, może wejść na naszą stronę internetową www.lugwald.net i w zakładce teatr jest zamieszczone całe przedstawienie. BS ■



Ponieważ kochamy teatr...

21 czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach miała miejsce premiera teatru przy stoliku pod tytułem „Sztuczne kwiatki”. Wydarzenie przygotowały nauczycielki ze Szkoły Podstawowej w Dywitach wspierane przez pana Mariana Juszczyńskiego.



Foto: Archiwum

Państwo Anna i Marian Bieniaszewska, Urszula Derlacz, Juszczyńscy dokonali adaptacji Magdalena Gajewska, Agnieszka Poniewozik i Joanna Walczyk tekstu R. Thomasa, pani Anna Juszczyńska wyreżyserowała spektakl, a pięć nauczycielek: Anna „Sztucznych kwiatków”.

Sala widowiskowa GOK-u pękała w szwach. Widzowie bardzo entuzjastycznie przyjęli spektakl i żywiołowo zareagowali na nowe wizerunki nauczycielek, które znają z zupełnie innych ról. Wystawiona w Gminnym Ośrodku Kultury komedia kryminalna w jednym akcie zarówno rozbawiła, jak i skłoniła publiczność do refleksji. Widzowie mogli przez 40 minut podglądać „samo życie” wyświetlone pod powiększającym szkłem sceny.

Po zakończeniu przedstawienia reżyserka i aktorki obsypane zostały kwiatami i gratulacjami. Obiecały, że na tym jednym występie nie kończy się ich romans z teatrem. Czekamy więc niecierpliwie na kolejną odsłonę talentów naszych dywickich nauczycielek.

Joanna Walczyk ■

Festyn Rodzinny w „Małych Odkrywcach”

25 maja w Niepublicznym Przedszkolu „Mali Odkrywcy” w Różnowie odbył się, tradycyjnie jak co roku, Festyn Rodzinny. Tegoroczna impreza miała charakter cyrkowy.



Foto: MZ

Przedszkolaki wraz ze swoimi rodzinami obejrzały czterdziestominutowy pokaz sztuczek cyrkowych zaprezentowany przez Fundację

„Ale Cyrk” i Agencję Artystyczną „Kurcze”. Następnie najmłodsi uczestnicy mogli sami spróbować swoich sił podczas zabaw kuglar-

sko-zręcznościowych w trzech strefach: równowagi (chodzenie po taśmie), ruchu (cyrkowy tor przeszkód), rzutu (nauka żonglowania). Zabawy zostały także urozmaiczone animacjami z kolorową chustą.

Kolejną atrakcją dla przedszkolaków i ich starszego rodzeństwa było malowanie twarzy i robienie pamiątkowych zdjęć w cyrkowej fotobudce.

Pracownicy przedszkola przygotowali poczęstunek, który pozwolił uczestnikom festynu zregenerować siły do dalszych zabaw.

Dziękujemy serdecznie rodzicom, którzy wspomagali nas w przygotowaniu tego wyjątkowego pikniku.

Magdalena Żukowska ■

TROPEM WARMINSKIEJ PRZYGODY, CZ. 42

Barkwedzki dworek od podwórza



Pałac od podwórza

Jak mało która miejscowość w gminie Dywity, Barkweda jest wyjątkowa pod względem historycznym z wielu powodów. Miało tu miejsce wiele dramatycznych wydarzeń. Znajdowało się tu niegdyś wiele cennych świadectw przeszłości, ale są i takie, które zachowały się do dziś.

Przez okres kilku stuleci do końca drugiej wojny światowej funkcjonował tu duży majątek ziemski, który w 1910 roku obejmował 384 ha. Folwark ten z biegiem czasu zmieniał właścicieli. W 1913 roku został kupiony przez Eleonorę i Hansa von Hake. O nabyciu przez nich posiadłości zadecydował fakt, że

już od pierwszej wizyty w Barkwedzie bardzo spodobał się im malowniczy krajobraz, jak również to, że Barkweda jako jedna z niewielu miejscowości pod Olsztynem była doskonale skomunikowana z nim linią kolejową. Było to bardzo ważne z uwagi na to, że nowy właściciel pracował jako urzędnik państwowy w Olsztynie. Dzięki kolei mógł szybko i sprawnie dojeżdżać do pracy.

Zarządca gospodarstwa z upoważnienia właściciela zajmował się prowadzeniem wszelkich spraw związanych z tym, aby wszystko działało jak najlepiej i najefektywniej, przynosząc odpowiednie dochody. Prace w polu oraz przy inwentarzu w tym

wielkim gospodarstwie rolnym dla wielu mieszkańców Barkwedy oraz okolic były jedynym lub znaczącym źródłem utrzymania. Podczas wielu lat funkcjonowania folwarku wokół właścicieli oraz ich majątku ziemskiego narosło wiele plotek, legend, opowieści i do dziś nierozwikłanych tajemnic i zagadek.

Dziś odkrywamy kolejny rąbek barkwedzkich tajemnic. Prezentujemy nigdzie do tej pory niepublikowaną akwarelę autorstwa Adelheid von Kanneurff przedstawiającą dworek państwa von Hake od strony podwórza. Według relacji ówczesnych mieszkańców domu, było to miejsce do odpoczynku, przyjemnego spędzania czasu przy kawie czy herbacie. Oprócz tarasu malowidło przedstawia nieco mniejsze skrzydło pałacu, które jest zupełnie niewidoczne od strony frontowej. Współcześnie mało kto wiedział nawet o jego istnieniu, ponieważ na ocalałych zdjęciach zawsze zasłonięty jest bryłą wieży znajdującej się bezpośrednio przy głównym budynku mieszkalnym. Jakie tajemnice kryły się we wnętrzu wieży? Komu i czemu ona służyła? Już wkrótce tylko w „Gazecie Dywickiej”. Henryk Mondroch ■

Szkolny Bieg Niepodległości

30 maja 2018 roku w szkole w Słupach w ramach Dnia Dziecka i Sportu Szkolnego rozegrany został Szkolny Bieg Niepodległości. Na dwóch różnych dystansach biegła blisko

czterdziestka uczniów. Nie chodziło o rywalizację, lecz o udział. W ten sposób uczciliśmy 100. rocznicę odrodzonego państwa polskiego. Cieszy również fakt, że spora gru-

pa uczniów zadbała o to, by w biegu wystąpić w barwach narodowych. To bardzo miły akcent. Po biegu odbyły się rozgrywki w piłkę nożną i palanta. Na koniec dzieci otrzymały słodki poczęstunek. MP■

Mini Mundial w Ługwałdzie

Do tej imprezy nie trzeba było namawiać miłośników piłki nożnej. 19 maja na boisku sportowym w Ługwałdzie rozegrano Mini Mundial.



Uczestnicy mini Mundialu

Zasady były bardzo proste. Tydzień wcześniej wśród rodzin zgłoszonych do turnieju rozlosowano nazwy drużyn. Wszystkie zespoły miały wystąpić w strojach wylosowanych reprezentacji. I tak były reprezentacje: Senegal, Polski, Japonii, Kolumbii, Kostaryki i Meksyku.

Zasada została dotrzymana i w sobotę wszystkie reprezentacje rozegrały mecze systemem każdy

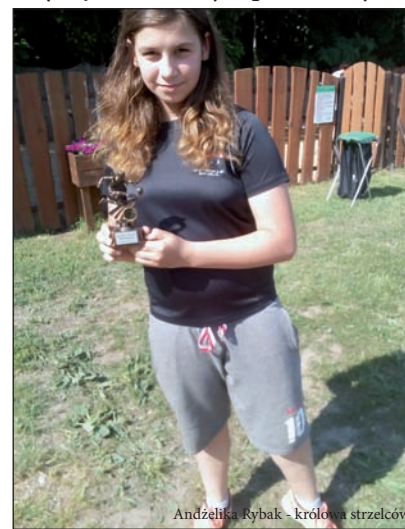
z każdym. To było ciężkie zadanie. 5 meczów, każdy po 15 minut, w takim upale, to wielki sprawdzian dla rodziców i dzieci. Ale duch sportowy zwyciężył. Nikt się nie poddał i wszyscy walczyli do końca.

Zawodnikom pomagały małe dziewczynki z pomponami i pięknym uśmiechem na buzi. Nagrodą zaś były medale i wielka złota Nike.

Zwyciężyła reprezentacja Senegalu, czyli rodzina p. Purzyckich. Nie

przegrali żadnego meczu. Dalej reprezentacja Japonii, czyli p. Rybak. Potem Kostaryka – p. Krzaczek, Polska – p. Krukowscy, Meksyk – p. Szejko i na końcu Kolumbia – p. Szulc. Z zespołu Kolumbii Witek Szulc został uznany najlepszym zawodnikiem turnieju. Najwięcej bramek zdobyła Andżelika Rybak.

Turniej zakończył się wspólnym ogniskiem, pieczonymi kielbaskami, opatrywaniem ran, diagnozą kontuzji i życzeniami, aby układ tabeli na prawdziwym Mundialu był inny. Wiadomo, wszyscy życzyli zwycięstwa naszej reprezentacji. ■



Andżelika Rybak - królowa strzelców

Sukcesy naszych młodych siatkarzy

Dnia 25 maja 2018 roku w Nowym Mieście Lubawskim odbyły się Mistrzostwa Województwa w Mini Piłce Siatkowej 2 Chłopców. Nasi Siatkarze zajęli tam wspaniałe II miejsce.



Foto: Archiwum

Drużyna wystąpiła w składzie: Maciej Moszczyński, Konrad Żyliński, Filip Fliciński, Antoni Markiewicz, Iwo Milewski, Iwo Urbanowicz.

9 czerwca w Elblągu zorganizowano Finał Województwa w Turnieju Mini Piłki Siatkowej Kinder + Sport. Maciej Moszczyński i Konrad Żyliński zajęli tam I miejsce i awansowali do Mistrzostw Polski w Zabrzu (od 6 do 8 lipca). Siatkarzy trenują Anna Lewońko i Andrzej Kasprzak. ■